VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Infrastruktury**
**(nr 76)**
z dnia 20 kwietnia 2017 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Infrastruktury (nr 76)

20 kwietnia 2017 r.

Komisja Infrastruktury, na posiedzeniu wyjazdowym w siedzibie Centrum Ekspedycyjno-Rozdzielczego Poczty Polskiej S.A. w Warszawie, obradująca pod przewodnictwem posła **Bogdana Rzońcy (PiS)**, przewodniczącego Komisji oraz **Jerzego Polaczka (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji rozpatrzyła:

**– informację Prezesa Zarządu Poczty Polskiej S.A. na temat strategii działania Spółki na lata 2017-2021.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Filip Świtała** dyrektor Departamentu Systemu Podatkowego Ministerstwa Finansów, **Tadeusz Winiarz** wicedyrektor Departamentu Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli, **Krzysztof Jakubowicz** naczelnik w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa wraz ze współpracownikami, **Przemysław Sypniewski** prezes zarządu Poczty Polskiej S. A. wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Piskorski** prezes Instytutu Pocztowego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Kessel**, **Marcin Mykietyński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):**

Dzień dobry państwu, witam serdecznie na posiedzeniu Komisji Infrastruktury.

Tematem obrad jest informacja Prezesa Zarządu Poczty Polskiej S.A. na temat strategii działania Spółki na lata 2017-2021 – czy ktoś z państwa wnosi uwagi do porządku posiedzenia Komisji?

Nie słyszę, dziękuję bardzo.

Wobec powyższego, proszę pana prezesa Sypniewskiego o zaprezentowanie informacji.

**Prezes zarządu Poczty Polskiej S.A. Przemysław Sypniewski:**

Dzień dobry państwu.

Szanowny panie przewodniczący, państwo posłowie, bardzo dziękuję za dzisiejszą wizytę w węźle ekspedycyjno-rozdzielczym (WER) w Warszawie. W historii Poczty Polskiej nie było jeszcze wizyty Komisji Infrastruktury w tym miejscu. Dla mnie, jako osoby, która lubi Pocztę Polską, nie tylko zawodowo, ale od strony emocjonalnej, jest to ważne.

Chciałbym, aby to, co państwo zobaczyli, przekonało państwa o tym, że gdyby państwo polskie utraciło w jakimś momencie Pocztę Polską, odbudowa logistyki byłaby procesem bardziej skomplikowanym niż odbudowa stoczni polskich. Zmiana technologii następuje bardzo szybko i jest głównie domeną ludzkiej myśli. Aby tak się nie stało, podejmujemy działania, aby Poczta Polska stała się firmą nie tylko silną, ale związaną z infrastrukturą państwa polskiego, tak jak jest w innych krajach.

W tym roku, po dziesięciu miesiącach pracy, przyjęliśmy nową strategię. Obejmuje ona okres do 2021 roku, zakłada rozwój firmy. Różni się od dotychczasowej w dwóch istotnych elementach, które będą wynikały z prezentacji.

Pierwszym podstawowym elementem ją wyróżniającym jest, że – po raz pierwszy od 25 lat – kładzie się nacisk na tradycyjne usługi pocztowe. Odnotowaliśmy 25% spadek w tym segmencie, ale mimo tego, jeśli spojrzymy na poziom przychodów, to nadal będzie niemal 3 mld zł. uważamy, że na tym biznesie powinny być oparte fundamenty Poczty Polskiej, co nie wyklucza, oczywiście, rozwoju innych segmentów. Istotnym wyróżnikiem tej strategii jest, że po raz pierwszy nie zakładamy restrukturyzacji, ani zwijania naszej firmy. Obrazowo wygląda to mniej więcej tak, że na przestrzeni ostatnich około jedenastu lat Poczta Polska utraciła 1,5 mld zł przychodów – poziomu 6 mld zł przychodów,

w zeszłym roku zeszliśmy na poziom 5346 mln zł. W perspektywie strategii zakładamy, że te przychody w przeciągu pięciu lat wzrosną do 6 mld zł. Zakładamy odzyskanie tej wielkości rynku w przychodach, które utraciliśmy. Zakładamy również, że w tym czasie poczta nie będzie zwalniała pracowników.

Drugim elementem wyróżniającym tę strategię jest to, że chcemy, aby firma rozwijała się w sposób zrównoważony a jej głównym celem nie było maksymalizowanie zysków. Zyski mają być przeznaczane na dwa istotne elementy potrzebne do jej funkcjonowania – podniesienie wynagrodzeń pracowniczych (które, biorąc pod uwagę cały rynek, są obecnie stosunkowo niskie) oraz redukcję zapóźnień technologicznych. Musimy przede wszystkim inwestować w projekty informatyczne i maszyny sortujące paczki. Mogli państwo zobaczyć w tej rozdzielni (nowocześniejszą posiadamy tylko w Poznaniu) dwie maszyny – pierwsza to maszyna listowa zakupiona w 2008 roku, druga to maszyna paczkowa zakupiona w 2006 roku. Należy brać pod uwagę rozwój rynku paczkowego w Polsce o mniej więcej 25% rocznie. Jako największa poczta w Europie Środkowej dysponujemy jedynie dwiema maszynami paczkowymi – jedna znajduje się w Warszawie, a druga w Zabrzu, przepraszam, w Komornikach, wyskoczyłem trochę do przodu (rozpoczęliśmy proces inwestycyjny zakupu kolejnej maszyny w Zabrzu, mamy nadzieję, że ta maszyna stanie tam w 2018 roku – wyposażenie naszej firmy w tę maszynę jest niezbędne, abyśmy się, mówiąc kolokwialnie, nie zapchali).

Oddam teraz głos prezesowi Wiesławowi Włodkowi, który bezpośrednio nadzorował przygotowanie strategii. Obecny jest też cały zarząd Poczty Polskiej – do państwa dyspozycji.

**Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):**

Panie prezesie, czy mógłby pan przedstawić swoich zastępców?

**Prezes zarządu Poczty Polskiej S.A. Przemysław Sypniewski:**

Tak.

Jest ze mną pan prezes Wiesław Włodek, który nadzoruje tworzenie strategii i sprawy zagraniczne oraz pan prezes Paweł Skoworotko, który odpowiada za logistykę poczty (jest on bezpośrednim przełożonym tego węzła ekspedycyjno-rozdzielczego). Na końcu stołu siedzi pan dyrektor Jerzy Garycki, który jest dyrektorem Pionu Operacji Logistycznych, bezpośrednio podlega prezesowi Skoworotko i jest gospodarzem tego obiektu. Jest z nami także pan dyrektor Krzysztof Górski, który przygotowywał strategię i do niego należy Biuro Strategii.

**Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):**

Proszę bardzo, panie prezesie.

**Wiceprezes zarządu Poczty Polskiej S.A. Wiesław Włodek:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Poczta Polska to ponad 450 lat tradycji, ale też nowoczesność. Dlaczego? Mamy najnowocześniejszą platformę cyfrową, która ma ułatwić kontakt w rozwijającym się świecie cyfryzacji.

Jeśli chodzi o przygotowanie strategii, mogę dodać, gdyż rozmawialiśmy w kuluarach, zwiedzając obiekt z częścią z państwa, że inni operatorzy pocztowi są naturalnymi narodowymi operatorami cyfrowymi. Są pośrednikiem między podmiotami publicznymi, obywatelami, biznesem. Tak dzieje się w Estonii, w Czechach.

Jeśli chodzi o strategię, którą państwu przedstawimy, w odróżnieniu od poprzednich, przygotowywali ją pracownicy poczty, całej grupy (bo uczestniczyli w tym też przedstawiciele spółek zależnych, naszych spółek-córek), łącznie było to ponad 300 osób. Zanim ją państwu przedstawię, powiem, że ona już jest wprowadzana. Mieliśmy możliwość zobaczenia serca poczty, gdzie przychodzą przesyłki zagraniczne. Oprócz tego, że pan dyrektor Górski przygotowywał strategię, odpowiada również za obszar międzynarodowy. Mogę państwu powiedzieć, że następuje bardzo mocny wzrost wolumenu przesyłek. Podam jedynie przykład jednego kierunku – Malezji. W ubiegłym roku z Malezji otrzymaliśmy 82 tys. przesyłek poleconych, do 10 kwietnia tego roku – 89 tys. przesyłek, proszę zauważyć, jak duży jest to skok.

Zobaczą państwo w końcowych elementach strategii, jakie są nasze aspiracje. Powiedzmy sobie tak – to, co państwo zobaczą, to bardzo ostrożne szacunki, których dokonaliśmy. Ta strategia jest na okres pięcioletni.

Co jeszcze ją różni od poprzedniej? Pierwszy raz, tak jak powiedział pan prezes Sypniewski, ma charakter rozwojowy. Od jedenastu lat, pierwszy raz, zdarzyło się, że mamy przychody wyższe niż rok wcześniej – w 2016 roku mieliśmy wyższe przychody niż w 2015 roku. Jeśli weźmiemy pod uwagę nasze plany na ten rok (o kilkaset milionów wyższe przychody niż w 2016 roku), ta strategia jest ambitna. Proszę zauważyć, że realizujemy hasło: „Dla Polski, dla Klientów, dla Pracowników". Pierwszy raz w historii naszych strategii podkreśla się rolę naszych pracowników, mówimy o wzroście liczby zatrudnionych, wynagrodzeń. W ubiegłym roku były wypłaty jednorazowe środków dla pracowników. Finanse, które wypracujemy, chcemy przeznaczać na inwestycje i pracowników. Dlatego przyświeca nam to hasło.

Przechodzę do strategii. Misję Poczty Polskiej zawrzeć można w haśle: „Łączy i doręcza, zaufana bliska, bezpieczna, dla Polski, dla Klientów, dla Pracowników". Nasza historia sięga 1558 roku. Misja poczty opiera się na trzech fundamentach, które determinują sposób myślenia o niej i o jej roli w otoczeniu. Są to: idea zrównoważonego rozwoju, idea usługi powszechnej i idea stuprocentowej poczty.

Pierwsza jest idea zrównoważonego rozwoju – poczta opiera swoją przyszłość o równowagę zaspokajania potrzeb i realizację zobowiązań wobec państwa, klientów i pracowników. Oczywiście, tak jak wcześniej wspomniałem, wynik finansowy wypracowany przez grupę zostanie wskazany na cele wskazane przez państwo, zgodne z potrzebami obywateli, klientów, włącznie z poprawą sytuacji materialnej naszych pracowników. Przy realizacji celów inwestycyjnych związanych z tym, o czym powiedział pan prezes, musimy zniwelować dług technologiczny.

Szanowni państwo, idea usługi powszechnej – wygraliśmy konkurs na operatora wyznaczonego na lata 2015-2025. To dla nas bardzo ważne. Jako operator wyznaczony musimy zapewnić odpowiednią jakość, terminowość, dostępność czasową i terytorialną. Rozmawiałem z częścią państwa posłów o terminowości i czasu, w którym otwarte są nasze placówki. Ich liczba, liczba miejsc odbioru paczek wzrasta. Mamy podpisane umowy z Orlenem na miejsca odbioru paczek pocztowych. Coraz więcej będzie miejsc odbioru paczek i w 2021 roku będzie około 10 tys. takich punktów odbioru przesyłek i paczek. Pan prezes powiedział, że już w tym roku możemy spodziewać się, że będziemy bliscy tej liczby.

Proszę zauważyć, że do 2021 roku przewidywaliśmy strategię. Została przyjęta przez zarząd w grudniu, a na początku tego roku zatwierdziła ją rada nadzorcza. Ta strategia żyje i będzie aktualizowana co roku. Nasze spółki-córki tworzą własne w oparciu o nią. Poczta Polska realizuje ważny interes społeczny – pełny dostęp do usług komunikacji zapobiega wykluczeniu społecznego. Chcemy, aby do końca tego roku w naszych urzędach pocztowych było dostępne darmowe Wi-Fi. To dla nas bardzo istotne, jeśli chodzi o misję Poczty Polskiej i interes narodowy. Usługi powszechne poczta wypełnia we wszystkich swych punktach dostępu.

Szanowni państwo, idea 100% Poczty Polskiej – to, że poczta pełni unikatową rolę, wszyscy wiemy. Są trzy elementy, które o tym decydują. Między innymi fakt, że poczta w stu procentach jest własnością Skarbu Państwa, dociera do stu procent klientów i zapewnia sto procent kanałów komunikacji. Dzięki temu, że należymy do Skarbu Państwa, możemy mieć większe wsparcie przy realizacji oraz wejściu do państwowych projektów, np. Rodzina 500+, mieszkaniowych. Realizujemy też abonament RTV. Proszę sobie wyobrazić, że bez dodatkowych narzędzi (jakie są np. Niemczech) spowodowaliśmy wzrost ściągalności abonamentu z 250 mln zł do 750 mln zł. W Niemczech sytuacja jest odwrócona – to obywatel musi udowodnić, że nie korzysta lub nie posiada odbiornika, z założenia wszyscy je mają. Projekty różnych ustaw, przygotowywane przez telewizję czy innych wnioskodawców, idą w tym kierunku, aby ułatwić ściągalność abonamentu. Jesteśmy krajem, w którym ściągalność jest niewielka – w Niemczech wynosi ona ponad 90%, a u nas 25%, jeśli chodzi o gospodarstwa domowe.

Poczta Polska dociera do stu procent klientów (to są obywatele, instytucje, przedsiębiorstwa) poprzez różnego rodzaju kanały. Są to *contact center*, szeroka sieć placówek z asystentami, którzy muszą znać ponad dwieście różnego rodzaju usług, takiej liczby nie znają nawet pracownicy PARP (ograniczają się do kilkudziesięciu usług).

Zazdroszczą nam wszyscy liczby listonoszy. Dlaczego? Gdy klient przychodzi do firmy usługowej (jesteśmy firmą, której pracownik dociera do klienta), właśnie tego oczekuje. Wszyscy mówią, że jesteśmy świetną firmą, bo mamy listonoszy. To jest prawda. Taka jest nasza przewaga konkurencyjna.

Oczywiście, jest też nasza platforma cyfrowa Envelo. Można ją wrzucić sobie na telefony jako aplikację, korzystając z naszych usług pocztowych, wysyłając zdjęcie jako kartkę pocztową, czy jakąkolwiek przesyłkę. Poprzez tę platformę możemy też stworzyć profil zaufany, poprzez konto. Nasza platforma dzięki temu może być rozwiązaniem w zakresie cyfryzacji.

Szanowni państwo, jaka jest wizja? Poczta Polska to największy, zaufany integrator usług komunikacyjnych, paczkowo-kurierskich oraz logistycznych. Zapewnia najszerszy dostęp do klienta indywidualnego w oparciu o sieć placówek, listonoszy i platformę cyfrową. Dlaczego my to mamy? Bo nikt inny nie dotrze do stu procent klientów – my mamy listonoszy, którzy chodzą od jednego do drugiego, co mamy zagwarantowane prawem pocztowym.

Działalność kluczowa, tak jak mówiłem, to paczki, usługi logistyczne i listy o zasięgu krajowym i zagranicznym. Jak wspomniałem, zasięg zagraniczny świetnie rośnie na niektórych kierunków. Realizowana jest również sieciowa obsługa klientów i obywateli. Na piktogramach mogą państwo zauważyć: usługi powszechne, obsługę relacji państwo -obywatel. To wszystko jest realizowane przez sieć placówek, sieć logistyczną i sieć listonoszy i kurierów a także – przez naszą platformę cyfrową.

Jaka dodatkowa działalność dołącza do naszych kluczowych usług? Tradycyjne usługi finansowe, ochrona mienia i logistyka gotówki.

Wygraliśmy przetarg na ochronę lotniska w Pyrzowicach. Wiele firm ochroniarskich pytało jak możemy się na tym znać, uznawali, że prezesi i dyrektorzy nie mają w tym doświadczenia.

Szanowni państwo, straż pocztowa w okresie międzywojennym ochraniała wszystkie ministerstwa. Mamy więcej szkoleń z zakresu strzelania niż policja i wojsko. Zwróćmy tylko uwagę na jeden fakt (jeśli ktoś lubi historię na pewno to wie), nasi obrońcy Poczty Gdańskiej mieli wytrzymać sześć godzin a wytrzymali czternaście (Niemcy chcieli zdobyć tę placówkę w piętnaście minut). Nie wnikam w to, że byli później niesłusznie oskarżeni i rozstrzelani, ale w wyniku tych walk zginęło więcej osób niż w czasie obrony Westerplatte. Dlaczego o tym wspominam? Nie jesteśmy tylko postrzegani jako usługi, ale też jako źródło bezpieczeństwa. Dzięki temu możemy mówić o ochronie mienia, logistyce gotówki i jej przewozie.

Jaka firma ma najwięcej żywej gotówki? Poczta Polska. Odwiedzili państwo obiekt, który jest największym węzłem ekspedycyjno-rozdzielczym w Polsce. Nie pamiętam, może nie usłyszałem, czy pan dyrektor Jerzy Garycki o tym wspomniał. Wielokrotnie rozmawialiśmy o tym, że ten obiekt zużywa najwięcej energii w Warszawie. Proszę zauważyć potencjał poczty i kolosalny udział w infrastrukturze gospodarczej.

Outsourcing procesów wsparcia, obsługa klienta na rzecz innych podmiotów, usługi bankowe (Bank Pocztowy), usługi ubezpieczeniowe (Ubezpieczenia Pocztowe) usługi handlu detalicznego i filatelistykę realizujemy też w ramach naszych usług komplementarnych. Odpowiadamy na narodowe potrzeby, tam gdzie są sprawy bliskie sercu Polaków, w przypadku rocznic, ważnych wydarzeń, jak szczyt NATO, Światowe Dni Młodzieży. Wydajemy wtedy znaczki. Podobnie jak wygrywają nasi sportowcy, złoci medaliści. Tak jak powiedziałem, realizujemy to wszystko poprzez kanały sieci logistycznej placówek, listonoszy i kurierów oraz platformę cyfrową. Nasi klienci są w centrum naszej uwagi i są dla nas bardzo istotni. Dlatego nasza sieć placówek, doręczeniowa i platforma cyfrowa są unikatowe na skalę wszystkich firm usługowych w Polsce. To jest fundamentem naszej wizji – całej grupy Poczty Polskiej. Poprzez naszą sieć realizowane są wszystkie usługi naszych spółek-córek.

Szanowni państwo, jakie przewidujemy trzy osie wzrostu? Co jest naszym głównym kierunkiem rozwoju? Jedną z nich jest KEP – logistyka – eCommerce. Drugą osią wzrostu są usługi międzynarodowe i ekspansja zagraniczna. Trzecią – usługi dla administracji i cyfrowe.

Szanowni państwo, rozwój obszaru KEP i eCommerce jest dynamiczny. Rynek jest coraz większy. Statystycznie, częściej korzystają z niego ludzie młodzi, głównie panie. Co chcemy zrobić? Chcemy mieć pełnię obsługi łańcucha eCommerce. Pragniemy mieć (robimy to bardzo intensywnie) przejmować przesyłki, śledzić je, realizować zamówienia poprzez *contact centre*, oferować ubezpieczenia firmom i osobom fizycznym, usługi marketingowe, eCommerce, transport, doręczenie, e-zwroty, Bank Pocztowy z kredytami dla firm, sklep z opakowaniami.

Kolejnym elementem jest rozwój usług logistycznych. Przewidujemy, co najmniej dwuipółkrotny wzrost w tym zakresie, do roku 2021. Chcemy osiągnąć to w okresie pięcioletnim. Domeną oczywiście pozostanie logistyka pocztowa, ale opiera się ona na współpracy ze spółkami Skarbu Państwa z obszaru infrastruktury. Transport całopojazdowy, oceaniczny, międzynarodowy transport lądowy, cargo lotnicze, intermodalne przewozy kolejowe i transport drobnicowy.

Następnym punktem jest rozwój obszaru międzynarodowego. Dostrzegamy bardzo duży potencjał w tym, że rośnie nam rynek KEP (kurier, ekspres, paczka) na bazie wzrostu eCommerce. Dostrzegamy duży wzrost w zakresie handlu między Azją a Europą. Chcemy, dzięki naszemu usytuowaniu w Europie, być łącznikiem między Azją a Europą. Dlatego myślimy o Jedwabnym Szlaku, mówimy o rozwoju eCommerce, ułatwieniach dla firm. Chcemy stać się platformą podobną do Allegro, czy innych firm. Rozwijamy obsługę celną, współpracujemy w regionach z operatorami narodowymi, nie tylko Grupą Wyszehradzką, ale całą Europą. Tworzymy sieć partnerską za granicą. Przy placówkach eksterytorialnych nieraz może to być bardziej opłacalne.

Kolejnym elementem osi wzrostu jest rozwój usług na rzecz administracji publicznej. W czym państwo może nam pomóc, a jako cała grupa Poczty Polskiej możemy pomóc podmiotom publicznym? Na linii państwo-obywatel i państwo-biznes mamy szansę stać się narodowym operatorem cyfrowym, zrobiliśmy w tym kierunku pierwszy krok. W ubiegłym roku pan prezes Sypniewski, pan minister Adamczyk, pani minister Streżyńska oraz prezes naszej spółki zależnej Poczta Polska Usługi Cyfrowe Envelo podpisali porozumienie w tym zakresie. Chcemy być również operatorem strategicznych programów państwa. Mamy przewagę nad innymi sto procent kanałów dotarcia do klientów, to nasza przewaga nad bankami, zakładami energetycznymi. Jesteśmy podmiotem, który spełnia wszystkie wymogi w zakresie bezpieczeństwa, ochrony danych itd. Jednym z kluczowych elementów jest fakt, że jesteśmy narodowym operatorem pocztowym wyznaczonym na dziesięć lat. Wygraliśmy taki konkurs, jako pierwsi w Europie.

Szanowni państwo, chcemy być partnerem systemów bezpieczeństwa państwa. Jesteśmy naturalnym partnerem. Wspominałem obronę Poczty Gdańskiej, ale wynika to też z przepisów ustawowych. Jak wcześniej przedstawiłem, chcemy być też narodowym operatorem logistycznym, dlatego znajdujemy się w tym miejscu. Chcemy, aby państwo zobaczyli serce poczty tradycyjnej.

Jakie są nasze cele strategiczne? Chcemy spełniać cele dotyczące usług powszechnych – terminowości i parametrów sieci, czyli w zakresie jakości. To jest dostępność czasowa i terytorialna. Chcemy również zapewniać wysokie standardy w zakresie satysfakcji klientów wewnętrznych i zewnętrznych, na poziomie powyżej 80 (na 100 punktów).

Jakie są nasze aspiracje? Naszymi minimalnymi oczekiwaniami są: dwukrotny wzrost przychodów z obszaru KEP (kurier, ekspres, paczka), pięciokrotny wzrost przychodów z obszaru usług logistycznych, dwuipółkrotny wzrost przychodów z usług międzynarodowych. Mogą państwo zobaczyć na przykładzie Malezji, że wzrost jest czterokrotny, w okresie jednego roku – pierwszy kwartał 2017 roku dał taki sam wynik jak cały rok 2016. To są oczekiwania na 2021 rok, dlatego wzrost przychodów z usług międzynarodowych może być znacznie wyższy. Oczywiście to jest możliwe, ale przy wsparciu podmiotów publicznych, ze strony państwa. Zwiększenie przychodów z obszaru administracji publicznej poprzez rozwój nowych usług również są istotne.

Poczta Polska wcześniej nie odczuwała takiego wsparcia, jak obecnie. Wszyscy operatorzy narodowi, poza pocztą, byli w jakiś sposób wspierani przez państwo. Wróćmy do okresu, w którym istniały poczta i Telekomunikacja Polska. Obecnie TP już nie ma, kto jest właścicielem Orange, czyli TP S.A.? France Telecom, w stu procentach spółka skarbu państwa, ale nie polskiego, tylko francuskiego. Dlatego tak ważne jest to, że jesteśmy pocztą polską.

Chcemy utrzymać pozycję lidera rynku tradycyjnej korespondencji. Wiemy, że – rok do roku – spada liczba przesyłek wysyłanych tradycyjną drogą, dlatego liczymy na rozwój w tych obszarach, stawiamy na te kierunki. Oczywiście, wszystko po to, aby poprawić poziom wynagrodzeń pracowników, którzy przez osiem lat nie otrzymali systemowych podwyżek, w ubiegłym roku były trzy podwyżki.

Szanowni państwo, dzięki naszym wszystkim aspiracjom będziemy dążyli do zachowania dodatniego wyniku finansowego, z przeznaczeniem co najmniej 400 mln zł rocznie na inwestycje. Chcemy zniwelować dług technologiczny. Mieliśmy ponad trzy tysiące różnego rodzaju systemów i systemików informatycznych, chcemy teraz zejść do półtora tysiąca, aby w przyszłości ograniczyć się do kilkudziesięciu. Chcemy, aby te większe systemy, w które musimy zainwestować, spełniały szereg różnych funkcji. Wyobraźmy sobie, że mamy system okienkowy, w którym pracują asystenci, nazywa się on Poczta 2000. Ta liczba oznacza rok 2000, mamy już rok 2017. Chcemy mieć nowy system okienkowy, do śledzenia przesyłek, nowy system w zakresie HR, bo mamy tego namiastki. Chcemy mieć system bilingowy, abyśmy mogli wystawiać faktury, odpowiednio je analizować.

To ma się wydarzyć.

Dzięki temu chcemy mieć przychody wyższe o 1,5 mld zł, rzędu 7 mld zł. W 2021 roku struktura przychodów będzie inna. W 2015 roku niemal 60% stanowi korespondencja tradycyjna, w tym torcie spadnie ona do 37%. Proszę jednak zauważyć, że zmieni się całkowicie proporcja, rynek usług KEP, logistyki i eCommerce będzie większy niż tradycyjna korespondencja. Taki jest nasz kierunek, który jest dla nas bardzo istotny. Tak naprawdę w 2021 roku zwiększamy o 25% przychody Poczty Polskiej.

Jakie są priorytety? Już wcześniej o tym wspomniałem, przy realizacji tych trzech osi wzrostu chcemy mieć nową architekturę sieci. Pan prezes mówił o tym, rozmawialiśmy na ten temat przy obiedzie. Chcemy rozwijać automatyzację, inwestować w hub Azja-Europa dla eCommerce. Pragniemy realizować to wraz z państwem polskim. Mamy nadzieję na współpracę w zakresie programów rządowych w tych obszarach. Oczywiście, musimy dostosować naszą sieć do obecnych wymogów. Otwieramy placówki w hipermarketach. Chcemy być dostępni w mniejszych miejscowościach, aby Polacy nie musieli daleko jeździć. Do tego dołączamy dostosowanie sieci placówek, formatów i dalszą ich rewitalizację. Wspominałem też o informatyzacji i niewizowaniu długu technologicznego. Oczywiście trzeba zmodernizować infrastrukturę. Duże nakłady przeznaczamy na sprzęt informatyczny.

Jeśli ktoś z państwa interesuje się informatyką to wie, że w pięcioletnim okresie komputery powinny być wymieniane, bo nowe systemy informatyczne wymagają odpowiedniego sprzętu do poprawnego funkcjonowania – mamy komputery z 2003 roku, co stanowi kilkadziesiąt procent ogółu. Musimy zainwestować w serwery o większej pojemności. Mamy potencjał usług cyfrowych. Dla rozwoju automatyzacji, systemów paczkowych i innych jest to bardzo ważne. Dzięki temu będziemy mieli bardziej wydajne procesy operacyjne, lepsze z nich efekty oraz skuteczniejsze procesy wsparcia.

Szanowni państwo, te inwestycje to jedno a drugie stanowi fakt, że wypracowane środki będziemy chcieli przeznaczać również na wzrost wynagrodzeń. Średnia zarobków pracowników poczty jest poniżej średniej krajowej (kiedyś – dziewięć, dziesięć lat temu – była powyżej średniej krajowej), z tego powodu jest duża rotacja wśród pracowników i są problemy w zatrudnianiu. Dlatego mamy podpisane umowy z więziennictwem w zakresie wsparcia w naszych punktach. Również w tym warszawskim węźle pracują więźniowie, w okresach nocnych. Pan prezes ostatnio podjął się zwiększenia zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

Wchodzimy w takie obszary i chcemy robić takie rzeczy, podnosząc wynagrodzenia, aby poczta nadal kojarzyła się z bezpieczeństwem nie tylko dla klientów, ale i pracowni-

ków. Chodzi o bezpieczeństwo zatrudnienia. Dlatego chcemy być „dla Polski, dla Klientów i dla Pracowników".

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Teraz wysłuchamy pytań, otwieram dyskusję nad strategią.

Oczywiściej, jeśli pan prezes uważa, że ktoś ze strony poczty powinien zabrać głos, bardzo proszę.

Proszę państwa posłów o zadawanie pytań. Chcielibyśmy nasze spotkanie zakończyć do godziny 16.30.

Głos ma pan poseł Wojciech Buczak, proszę uprzejmie.

**Poseł Wojciech Buczak (PiS):**

Panie przewodniczący, panie prezesie, zarządzie poczty, wypowiem się krótko.

Najpierw złożę wyrazy uznania dla tego, co zostało w ostatnim czasie zrobione. Jak mogliśmy zobaczyć to, co było (również wobec pracowników) i to, co jest obecnie, budzi uznanie. Strategia jest bardzo dobra i jesteśmy przekonani, że przyniesie dobre efekty. Widać, że była tworzona z udziałem pracowników, tu na poczcie, a nie została zlecona firmie zewnętrznej, ponosząc przy tym duże nakłady. To godne uznania.

Mam jedną prośbę, w prezentacji o tym powiedziano. Chodzi o satysfakcję klientów. Trzeba zrobić dużo, aby była wyższa. To przyniesie wymierne efekty. Obecnie wielu klientów narzeka. Z powodów obiektywnych trudno zmienić to szybko. Klienci czekający szczególnie wieczorem bardzo długo na poczcie nie są zadowoleni i na pewno z tego powodu poczta traci. Jestem przekonany, że trzeba podjąć plany w tym zakresie i chciałbym zapytać czy takie są zamiary?

Wzrost zatrudnienia i wynagrodzeń pomogą zmienić tę sytuację. Czas otwarcia punktów pocztowych w dni wolne i w godzinach wieczornych jest ważny. Ludzie, którzy pracują mają problemy z korzystaniem z usług poczty w dostępnych godzinach.

**Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan przewodniczący Żmijan.

**Poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panowie prezesi, mój głos będzie troszkę krytyczny, ale proszę go traktować, mimo wszystko, jako życzliwy.

Poczta Polska to moja poczta. Pan prezes wspominał o ściągalności abonamentu. Należę do tych, którzy do 25 stycznia płacą za cały rok. Mam przekonanie o swoich obowiązkach wobec państwa. Telewizji publicznej w tej chwili nie oglądam, ale płacę, bo wiem że powinienem. W tym wydaniu, jakie nam oferuje prezes Kurski nie da się…

Proszę mi nie przeszkadzać.

**Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):**

Bardzo proszę państwa posłów o spokój, każdy będzie mógł się wypowiedzieć.

**Poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Gdy państwo będą mówili, ja będę słuchał.

To nie jest głos polityczny, mówię o faktach. Oczywiście, w tym duchu chcę nawiązać do tendencji w kraju i na poczcie.

Niepokoi mnie nadawanie wszystkiemu tego narodowego tonu. To jest Poczta Polska. PKO i Bank Polski to banki polskie. Odkupiliśmy PKO, ale bez BP, z większościowym udziałem narodowym. Wprowadziliśmy ustawowo podatek bankowy. Co się stało? Banki sprzedają swoje siedziby w terenie, bo to aktywa, od których trzeba płacić podatek i wynajmuje się je. Dlaczego ten proces ma miejsce, może to ma drugie dno? Zupełnie inna jest filozofia kwalifikowania kosztów.

Bardzo cieszę się, że zwracają państwo uwagę na wynagrodzenia pracowników. Pan prezes powiedział, że w ubiegłym roku trzykrotnie podwyższaliście płace. Wedle donie-

sień medialnych, był organizowany (nie wiem, czy go przeprowadzono) protest na poczcie i roszczenia płacowe. Warto, aby państwo zapoznali z tym Komisję.

Jako ciekawostkę powiem, że w poprzedniej kadencji, gdy prezes PKP Karnowski zawarł umowę cywilnoprawną z ministrem infrastruktury (to obszar działania naszej Komisji, dlatego o tym przypominam) na kwotę 55 tys. zł miesięcznie, był rwetes, mówiono o tym na każdym posiedzeniu. Mam możliwość wglądu w zarobki zarządu PKP (nie ma już go, odwołany został przez ministra Adamczyka) – prezes w ubiegłym roku miesięcznie zarabiał 110 tys. zł, pozostali członkowie zarabiali 70-90 tys. zł.

Chciałbym życzyć panom, aby zrealizowali strategię. Jest ona logiczna i nie mam co do tego wątpliwości. Opakowując ją, budzi ona we mnie pewne dziwne odczucia. Mam ponad 60 lat, pamiętam stare czasy. Panowie prezesi „dla Polski, dla Klientów, dla Pracowników"… pamiętacie to hasło: „Pracując dla kraju, pracujesz dla siebie"? Przekuliście je. Wolałbym: dla klienta, dla pracowników, 100% udziału Skarbu Państwa. To jasne, że to jest dla Polski, nie ulega to wątpliwości. Może się czepiam…

Jeszcze jedno – jesteśmy u państwa i bardzo za to dziękujemy (przez dwadzieścia lat kierowałem średniej wielkości firmą), zobaczyliśmy warunki pracy i to, czym dysponujecie. Panie prezesie, będzie miał pan delegacje zagraniczne – nie może być tak, że na hali są zegary i każdy wskazuje inny czas. To nie świadczy dobrze o firmie.

**Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):**

Bardzo dziękuję za wypowiedź.

Zgłaszają się kolejni posłowie – wypowiedzą się pan poseł Artur Zasada, pani poseł Kaczorowska, pan poseł Król, pan poseł Lamczyk, pan poseł Mrówczyński, pan poseł Misiło, pan poseł Polaczek i pan poseł Weber.

**Poseł Artur Zasada (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Wypowiem się jako ogromny fan i były pracownik Poczty Polskiej (przestałem pracować kilkanaście lat temu, wtedy byłem kierownikiem Centrum Usług Koncesjonowanych). Mam pytanie do zarządu odnośnie do usługi, która została dobrze opisana – logistyki gotówki. W latach 90. Poczta Polska była niemalże monopolistą. Większość odbioru gotówki z firm i banków odbywało się za jej pośrednictwem. Później, w większości nie z własnej winy, trochę dlatego, że nie trzymano ręki na pulsie, te usługi zaczęły się kurczyć i powstało Centrum Usług Koncesjonowanych.

Jak obecnie wygląda dynamika przychodów tych usług? Jakie są wasze plany dotyczące tej części waszej działalności?

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Kaczorowska, proszę uprzejmie.

**Poseł Alicja Kaczorowska (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Z radością odnotowałam trzy osie wzrostu w priorytetach inwestycyjnych. Zauważyłam, że Poczta Polska w projektach logistycznych przygotowuje hub Azja-Europa dla eCommerce. Czy te prace są już na takim etapie, że można o nich coś powiedzieć? Czy znana jest lokalizacja tego hub-u? Czy ten projekt jest ściśle związany z centrum logistyki i komunikacji, czy jakoś tak?

**Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):**

Centralny Hub Komunikacyjny.

**Poseł Alicja Kaczorowska (PiS):**

Tak, dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):**

Dziękuję.

Teraz pan poseł Weber a następnie, poprosimy o odpowiedzi.

**Poseł Rafał Weber (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Najpierw pozwolę sobie wyrazić opinię, jako użytkownik Poczty Polskiej. Odbieram przesyłki w dwóch placówkach pocztowych, w jednej – związane z biurem poselskim, w drugiej – prywatnie. To są awiza. Wchodząc do placówki odnoszę wrażenie, że zbyt wiele materiałów tam można nabyć – od gazetek, po napoje, zabawki, mydło i powidło. Osobiście, mi to nie odpowiada.

Chciałbym poznać opinię panów prezesów, czy tak pozostanie w przyszłości, czy z tego faktycznie jest zysk. Czy ludzie, którzy tam wchodzą, to kupują i opłaca się to zostawić? Nie korzystam z tego i chcę z tego powodu jak najszybciej opuścić tę placówkę, czuję się przez to przytłoczony. Czy to jedynie moje odczucie, bo może większość osób korzystających z usług poczty dokonuje tam zakupów?

Mam jeszcze drugie pytanie. Czy otrzymali państwo sygnały od listonoszy, którzy pracują na terenach wiejskich, aby ustawowo zwolnić ich z obowiązku zapinania pasów? Otrzymałem takie sygnały, że gdy jeżdżą samochodami muszą zapinać pasy. Są w pracy na terenach wiejskich, jeżdżą na krótkich, kilkunastometrowych dystansach. Wychodzą z samochodu do klientów, na kilka sekund. Zapinanie pasów jest dla nich czynnością powodującą stratę czasu. Bezpieczeństwo się nie zmniejsza, bo nie jeżdżą z dużymi prędkościami. W ustawie wyłącza się z obowiązku zapinania pasów kilkanaście zawodów, czy listonosze kierowali do państwa takie sygnały?

Jeśli nie, to informuję o tym Wysoką Komisję, że takie sygnały otrzymuję i jest to temat, który przy okazji najbliższej nowelizacji ustawy warto poruszyć.

**Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Teraz poprosimy o odpowiedź pana prezesa a za chwilę głos zabierze pan poseł Mrówczyński.

**Prezes zarządu Poczty Polskiej S.A. Przemysław Sypniewski:**

Dziękuję za pytania, odbieram je jako wrażliwość na potrzeby poczty. Emocjonalne podejście odbieram jako ważne odczucia osób zainteresowanych. Wszystkie uwagi odbieram pozytywnie i cieszę się z nich.

Odpowiadając, zacznę od początku.

Pan poseł Zmijan zapytał o ważną kwestię wynagrodzeń pracowniczych i protestów z tym związanych. Na Poczcie Polskiej jedenaście miesięcy temu podstawowe wynagrodzenie wynosiło 1900 zł, w chwili obecnej jest to 2150 zł. Podnieśliśmy je o 250 zł, pierwszy raz po siedmiu latach. To jest dla poczty koszt na poziomie 300 mln zł rocznie. Skala naszych możliwości jest związana ze skalą przychodów, jakie możemy jako firma wypracować oraz z naszym bezpieczeństwem finansowym.

Jeśli chodzi o protesty (dziękuję za to pytanie) – państwo posłowie powinni mieć wiedzę, że protesty nie były organizowane przez związki zawodowe legalnie działające w firmie, zorganizował je Związek Syndykalistów Polskich, organizacja niezarejestrowana w KRS. Poczta złożyła w tym zakresie zawiadomienie do odpowiednich organów. Protesty tego typu były organizowane przez tę samą organizację również w 2006 roku. Wówczas wywołały one falę odejść i strajk na poczcie. Staramy się do tego nie dopuszczać. Te protesty wykorzystują emocjonalny stan pracowników wynikający z tego, że na przełomie ostatnich lat średnie wynagrodzenie na poczcie spadło z poziomu 100% średniej krajowej do poziomu 84% – podwyżki, które wprowadziliśmy w ubiegłym roku, podniosły je do 87% średniej krajowej. Mamy świadomość, że są niewystarczające. Będziemy w tej materii działali tak, jak nam pozwolą finanse. Mówi o tym nasza strategia – podniesienie wynagrodzeń pracowniczych jest jej istotnym elementem.

Pan prezes Włodek odpowiada za strategię. Bezpośrednio to nadzorował, więc ma duży poziom optymizmu i entuzjazmu w tym zakresie. Powiem, że strategia jest realna, ale bardzo trudna do zrealizowania – musimy w tym roku osiągnąć 600 mln zł więcej przychodów, to bardzo duże wyzwanie.

W tym roku wraca premia. Poprzedni regulamin premiowania w zasadzie uniemożliwiał ich wypłaty. Oznacza to przeciętnie 200-300 zł miesięcznie więcej. O skali zaniedbań

niech świadczy fakt, że próba podniesienia wynagrodzenia o kolejne 100 zł – z 2150 zł na 2250 zł objęłoby ponad 30 tys. pracowników poczty. To skala wyzwań, przed jakimi stoi nasza spółka. Państwa, często słusznie krytykujących nasze działania i firmę, proszę, aby pamiętali, że musimy ponosić bardzo duże ciężary finansowe i uzyskiwać przychody. Poprzednie wyniki finansowe poczty osiągano głównie przez cięcie kosztów. Przez ostatnie osiem lat zwolniono 25 tys. osób. Skutek zwolnień jest taki, że brakuje nam obecnie ponad pięciuset listonoszy a rynek pracy jest zupełnie inny niż pięć-osiem lat temu, trudniej jest uzyskać pracowników. To kolejny problem, przed jakim stoi nasza firma.

Związana jest z tym również kwestia jakości i terminowości. Nie ukrywam, że spadają, ale przez ostatnie miesiące próbowaliśmy to naprawić. Jesteśmy w ciągłym kontakcie z Urzędem Komunikacji Elektronicznej, który nadzoruje nasz rynek. Wdrażamy programy naprawcze i odnotowujemy drgnięcia na plus. Nasza jakość się poprawia, choć nie jest taka, jak być powinna. To również odpowiedź na pytanie pana posła, który miał subiektywne odczucia związane z obsługą i kolejkami. Chciałem zwrócić uwagę, tak jak powiedział prezes Włodek, że system informatyczny, który mamy do obsługi okienek, w jakim pracownicy wpisują dane, pochodzi z 2000 roku, od tego czasu nie było w tym systemie żadnych inwestycji. Wyobraźmy sobie, że w supermarkecie pani w kasie, poza wczytywaniem towaru, musiałaby wpisać kilkanaście linijek informacji (takie czynności przeciętnie musi wykonać pracownik poczty), to znacznie wydłużyłoby proces stania w kolejkach w supermarkecie. To jest dla nas problem i musimy to zmienić. Nowy system okienkowy to inwestycja, która szacunkowo kosztowała będzie 130 mln zł. Taka kwota jest nam potrzebna na inwestycję w tym zakresie, która mam nadzieje przyniesie poprawę.

Pojawił się temat transportu gotówki i logistyki. Zaczynamy przejmować ten rynek. W 2016 roku mieliśmy Centrum Usług Koncesjonowanych, obecnie nazywa się to Poczta Polska Ochrona. Wcześniej była to wydzielona komórka, teraz organ wewnętrzny. Uzyskała w tym roku 80 mln zł przychodu. Do roku 2021 planujemy zwiększenie przychodów do 120 mln zł rocznie.

Pan poseł powiedział, że to może przez lenistwo, ale chcę z tym wejść w polemikę – pracownicy Poczty Polskiej nie są leniwi, przegrywamy z konkurencją, gdyż nie byliśmy równo traktowani przez państwo. Poczta Polska zatrudnia osoby na umowę o pracę, przegrywaliśmy, bo firmy ochroniarskie zatrudniają pracowników na umowach śmieciowych. Jak mogliśmy konkurować, gdy jesteśmy ograniczeni wymogami prawa pracy? Przegrywaliśmy z firmami zatrudniającymi ludzi za 5 zł. W tym roku wygraliśmy największy w historii (od 27 lat) przetarg na ochronę lotniska w Pyrzowicach, warty jest 38 mln zł. Wygraliśmy go dzięki konkurencyjnej cenie. Wreszcie możemy konkurować na rynku, bo firmy ochroniarskie startujące w przetargu musiały zatrudniać pracowników na umowę o pracę. Okazało się, że jesteśmy najtańsi.

Pani poseł zapytała o hub logistyczny… Jesteśmy bliscy ukończenia projektu architektury logistycznej. To kolejne wyzwanie, przed którym stoimy, jest ona bowiem stworzona na przesyłki listowe. Rynek się zmienia. Dynamika spadku listów to 4% (szacujemy 4,5 %) rocznie, dynamika wzrostu segmentu paczek to 25% rocznie. Firma nie jest do tego przygotowana. W tym roku powstanie nowa architektura logistyczna. W planie jest coś, co określamy węzłem centralnym. Może on być poświęcony eCommerce lub obsłudze międzynarodowej. O lokalizacji i momencie, gdy w to się zaangażujemy zostanie przesądzone na szczeblu rządowym.

Uważamy, że logiczne jest tworzenie takiego centrum dla poczty w porozumieniu z innymi spółkami, np. PKP i Polskimi Portami Lotniczymi. Wiemy, że do tworzenia centrum ma być powołany pełnomocnik rządowy. Jako poczta na pewno się do tego dołączymy.

**Poseł Alicja Kaczorowska (PiS):**

Przepraszam, czy to znaczy, że realizacja projektu jest bardziej odległa?

**Prezes zarządu Poczty Polskiej S.A. Przemysław Sypniewski:**

Nie, zakładam, że rząd podejmie decyzję w sprawie szybko. Jesteśmy gotowi, będziemy tworzyli swoją architekturę logistyczną. Z naszego punktu widzenia zrobienie tego przez

kilka spółek, jak PKP Cargo, które ma potencjał współpracy z nami w zakresie handlu międzynarodowego, jest najbardziej logicznym rozwiązaniem.

**Poseł Alicja Kaczorowska (PiS):**

Sądziłam, że inicjatywa będzie realizowana w kontekście portu centralnego…

**Prezes zarządu Poczty Polskiej S.A. Przemysław Sypniewski:**

WER może powstać szybciej niż centralny port lotniczy.

Jeśli chodzi o pasy, taki sygnał do nas nie dotarł – dziękuję panu posłowi, sprawdzimy to.

Jeśli chodzi o handel w placówkach, wiem że to wygląda nie zawsze tak, jakbyśmy sobie to wyobrażali, ale wszystkie poczty wykorzystują własne sieci do handlu, bo to zyskowna działalność. Z naszych badań wynika, że jest to działalność oczekiwana przez klienta i przynosi nam dochody. W ubiegłym roku było to 18 mln zł, planujemy kilkadziesiąt milionów.

**Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):**

Proszę państwa, jest coraz więcej chętnych...

Jest polemika, pan poseł wybaczy, ale pan poseł Zasada chciał przedstawić kontrę.

**Poseł Artur Zasada (PiS):**

Panie prezesie, nigdy nie powiedziałem, że pocztowcy są leniwi (pracowałem na poczcie), to struktura była leniwa. Gdy w latach 90. Poczta Polska obsługiwała wszystkich klientów (małych i dużych) często rezygnowała z najmniejszych, jak małe sklepy, na rzecz dużych. Później okazało się, że to był tlen dla firm ochroniarskich, które przejmowały mniejsze ośrodki a później duże.

Nigdy nie stwierdzę, że pracownicy poczty są leniwi. To jedni z najpracowitszych ludzi, jakich znam – a pracowałem tam prawie cztery lata, więc wiem, o czym mówię.

**Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):**

No i widzą państwo, jak ważny był to głos w dyskusji.

Teraz pan poseł Mrówczyński a następnie wypowie się pan poseł Król. Kolejni będą panowie posłowie: Lamczyk, Misiło i Polaczek.

**Poseł Aleksander Mrówczyński (PiS):**

Panie przewodniczący, panie prezesie, Wysoka Komisjo, to fakt, że przywracano blask i jakość polskiej szkole, kolei i poczcie, chcę pogratulować strategii i życzyć jej realizacji. Upadła telekomunikacja, zaczęła upadać Poczta Polska – musimy ją odbudować, wszyscy razem. Nazwa: „dla Polski, dla Klienta, dla Pracownika” absolutnie mi nie przeszkadza, gratuluję jej. Gdybym miał mówić politycznie, powiedziałbym jedynie „osiem lat”, to wszystko.

Wracając do tematu, jestem „oświatowcem”, dla mnie uczeń w szkole był najważniejszy, tak jak na poczcie – klient. Zgadzam się w tym z kolegą posłem – klient jest najważniejszy, więc chciałbym lekko skrytykować pocztę. Są kolejki, kolejki i jeszcze raz kolejki. Gdy wchodzę do urzędu pocztowego i widzę numerek 23, 24… to idę na zakupy. Zdarza się, że przepadnie kolejka. Widzę pięć okienek i panie obsługujące. Jest możliwość zmian, monitoring na bieżąco. Tracimy klienta, gdy czeka zbyt długo. W strategii upatruję jednak bardzo wiele pozytywnych efektów, które zauważymy za trzy, cztery lata.

Chciałem poruszyć jeszcze temat zarobków. Panie prezesie, to nie ma być 100-200 zł, ale dużo więcej. Skąd wziąć środki? To już państwa problem. Na poziomie 2100 zł zarobki są obecnie zdecydowanie za niskie. W terenie płaci się za mało a tym bardziej w Warszawie, gdzie koszty życia są o wiele większe.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie pośle Aleksandrze.

Teraz o głos dopominał się pan poseł Król, oddaję mu głos.

**Poseł Piotr Król (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Cieszę się, że mogę powiedzieć kilka słów tym bardziej, że nie będę się licytował z panem posłem – miałem zaszczyt piętnaście lat przepracować w tej firmie, mam do niej sentyment…

Szanowni państwo, trzeba powiedzieć o kilku sprawach. Niezwykle poruszyło mnie kilka uwag. Mam szacunek i uważam ogólnie pana posła Żmijana za sympatycznego człowieka. Mam nadzieję, że to nie zrujnuje jego dobrze rozwijającej się kariery. Tak usiadł, że siedzi na tle najdroższego logo w dziejach III Rzeczpospolitej. Jeśli ktoś nie wie to, na to coś, część pocztowców mówi „śrubokręt". Inni inaczej to określają, co mogę powiedzieć w rozmowie prywatnej. To coś kosztowało 100 mln zł. Lekko czepiające się opinie pana posła przyjmuję jako taki drobny żart poświąteczny. W tej sytuacji przeznaczanie przez spółkę takich środków na to przedsięwzięcie było zwyczajnym marnotrawstwem. Z perspektywy czasu, z marketingowego poziomu, działania zarządu, aby efekty tego czegoś zniwelować i nadać mu przyjaźniejszy charakter, oceniam dobrze.

Chciałbym powiedzieć jeszcze o jednym. Mam wrażenie, że wpływ tego rzutuje negatywnie na wizerunek poczty. Jest ona w niezwykle trudnej sytuacji, bo odpowiada za ściągalność abonamentu. Jeśli chodzi o instrumenty, jakie posiada do skutecznego tropienia, są niezwykle skromne. Mam na tyle bujną wyobraźnię, że jestem w stanie wyobrazić sobie, że pochodzę ze środowiska politycznego premiera, który publicznie wzywał do tego, aby tej daniny nie płacić a następnie zrzucać winę na pocztę za to, co emituje telewizja.

To tak skomplikowana konstrukcja myślowa, że jestem pod wrażeniem.

**Poseł Stanisław Żmijan (PO):**

U pana, panie Piotrze, to niemożliwe.

**Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):**

Czy państwo pozwolą, że będę prowadził obrady?

Dziękuję.

**Poseł Piotr Król (PiS):**

Przypomnę, że jest to danina od posiadanego odbiornika. Gdy ma się odbiornik, poczta zobowiązana jest do pozyskania tej daniny.

Wychodząc trochę do przodu – uważam, że dobrym pomysłem jest, aby przy współudziale poczty (nie chciałbym, aby koszty spadły tylko na nią, bo finansowo włączyć powinna się telewizja) jest powrót do nagród dla tzw. wzorowych abonentów. Myślę, że to zmotywowałoby pana posła Żmijana do płacenia tej daniny podwójnie, miałby szansę wygrać telewizor, radioodbiornik czy budzik. Taka tradycja losowania nagród kiedyś była…

**Poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Znakomity, panie Piotrze, proszę konkludować.

**Poseł Piotr Król (PiS):**

Taką propozycję chciałem przedstawić, bo to lepszy pomysł niż wzywanie ludzi do niepłacenia abonamentu lub stosowania sankcji, które gdzieś się pojawiają. Lepsze jest motywowanie np. szansą wygrania nagrody.

Jeśli chodzi o listonoszy – konsekwencje tego płaci poczta (a właściwie pracownicy) a rozstrzygnięcie jest poza pocztą. Chodzi o stawkę za kilometrówkę. Jeśli miałbym robić gradację problemów listonoszy, to jednym z nich jest stawka za kilometr. Od lat nie uległa zmianie. Przy całej sympatii do moich poprzedników, każdy listonosz zapinałby pasy nawet na wsi w przeciągu kilku sekund, gdyby stawka za kilometr wzrosła. To jest poza pocztą, a miałoby szansę realnie wpłynąć na wynagrodzenia. Wrogiem wewnętrznym jest poprzedni zarząd, który zwolnił tysiące ludzi i zamknął blisko tysiąc urzędów. W spadku pozostały długoterminowe kontrakty. Doszło do dziwacznej sytuacji. Gdy Kowalski chce nadać list do urzędu, jest tzw. cena urzędowa, zatwierdzona przez UKE. Dla masowych nadawców, dużych sieci komórkowych, wskutek wprowadzenia pseudo-rynku w tym obszarze, poczta zmuszona była do wyniszczającej wojny cenowej. Musiała zawrzeć ileś kontraktów. W ich efekcie te firmy płacą za jedną przesyłkę znacznie mniej od Kowalskiego.

Chciałem zapytać pana prezesa, czy po zakończeniu tych kontraktów firma nabrałaby oddechu finansowego? Proszę nie ujawniać tajemnic handlowych, ale – kiedy ten oddech poczta mogłaby złapać?

**Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Wyczerpał pan poseł czas, moim zdaniem, głos ma pan poseł Misiło.

**Poseł Piotr Misiło (N):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam dwa pytania do zarządu.

Mówili państwo o spadku liczby przesyłek listowych. To oczywiste, na świecie jest taki trend. Przed miesiącem rząd przyjął stanowisko w sprawie zakazu handlu w niedzielę. Mam pytanie do zarządu: czy uczestniczą państwo w tych rozmowach?

Jeśli taki projekt wejdzie pod obrady Sejmu i zostanie przyjęty, zakaże pracy takim instytucjom jak poczta. Nie będzie można w niedzielę i święta funkcjonować w tym obszarze. Nie zabije to systemu paczek, ale możne znacząco utrudnić życie wszystkim użytkownikom. Jeśli trzymają państwo rękę na pulsie, chciałem zapytać, jakie są państwa propozycje: czy wyłączyć cały sektor z tej ustawy, czy wpisać Pocztę Polską literalnie jako podmiot nieobjęty ustawą? To ważne ze względu na zasady konkurencyjności.

Jaki jest pomysł zarządu? Rozumiem, że jakiś musi być. Takiego przepisu nie może być w ustawie, bo osłabi Pocztę Polską.

Druga kwestia – kilka miesięcy temu pytałem pana prezesa, czy myślą państwo w kontekście spadku zysków z przesyłek listowych i trendów na świecie o nowych rozwiązaniach? Dopiero Dania i Estonia zastąpiły tradycyjne listy przesyłkami elektronicznymi na linii urząd-urząd, urząd-obywatel. Pan prezes powiedział, że opracowywana jest strategia i to powinno znaleźć w niej odzwierciedlenie. Czy w państwa sposobie myślenia (Poczta Polska to potężny gracz w Polsce i Europie) uwzględnione jest przygotowanie się w przyszłości do tego typu rozwiązań? Czy mogli państwo być integratorem takiej usługi i obsługiwać osoby, które nie mógłby uczestniczyć z różnych powodów w odbiorze e-maili poprzez placówki pocztowe, czy nikt o tym nie myśli? To dla mnie ważne, bo wiele spraw upraszcza w życiu administracji publicznej i obywateli.

Bardzo proszę o prostą, szczerą i jasną odpowiedź, abym mógł poznać tok myślenia zarządu.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Głos mają pan poseł Lamczyk i pan poseł Polaczek i, *ad vocem*, pan poseł Żmijan.

**Poseł Stanisław Lamczyk (PO):**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Rzeczywiście, strategia jest bardzo ambitna, stworzona przez ludzi, którzy pracują. Wiadomo, że wszystko zależy od ludzi. Dużo tu pozytywnej energii. Jest szansa, że strategia będzie wdrożona. Zabrakło mi w niej jednak ścisłej współpracy z PKP. Jest bardzo wiele budowanych węzłów komunikacyjnych. Ruch na kolei jest olbrzymi. Liczba osób jeżdżących koleją będzie rosła. Sądzę, że współpraca z koleją będzie korzystna, gdyż sieć światłowodowa jest najbardziej rozwinięta. Pan prezes mówił o Wi-Fi w każdej placówce. To jest potrzebne.

Druga kwestia to dworce. Wiele jest samorządów na Pomorzu, które je przygotowują. Wyjście z ofertą do samorządów, aby na dworcach znajdowały się punkty pocztowe jest słuszne. Ruch będzie coraz większy. Dworce zazwyczaj znajdują się w centrach miejscowości. Proszę pana prezesa o przeanalizowanie tego. Są miejsca, gdzie poczta płaci duże pieniądze za wynajem pomieszczeń a na dworcach można byłoby to zrobić dużo taniej.

Czy korzystają państwo z programów unijnych? Jest ich bardzo wiele przeznaczonych na sprawy logistyczne.

Ostatnie moje pytanie dotyczy przychodów – mówił pan, że z roku na rok rosną, bardzo się cieszymy, ale: czy jest strata, czy jest zysk?

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Mam obowiązki w Sejmie, muszę teraz wrócić, więc przekazuję prowadzenie obrad panu przewodniczącemu Polaczkowi.

Panie prezesie, bardzo dziękuję w moim imieniu za zaproszenie.

**Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):**

Dziękuję.

Teraz sam muszę udzielić sobie głosu.

Panowie posłowie, myślę, że w dziesięć minut zakończymy posiedzenie.

Mam dwa pytania, choć mogłoby być ich zdecydowanie więcej. Jedno już się przewinęło. Dotyczyło kwestii wizerunkowych poczty wobec klientów. Chciałem ponowić uwagę jednego z moich kolegów, iż bardzo mało uporządkowanym obszarem w placówkach pocztowych jest sprzedaż różnych produktów. To nie jest wystandaryzowane. Damskie pończochy mieszają się z książkami o żołnierzach niezłomnych, między tym są cukierki, świece. Wygląda to dziwacznie. Mam wiele krytycznych obserwacji. To jest, jakby nie patrzeć, jeden z ważnych aspektów budowania wizerunku poczty. Wymaga wskazania na produkty, które sprzedają się najlepiej, decyzji wewnątrz firmy, co wyeksponować a co ograniczyć.

Namawiam pocztę do mocnego ruchu, jeśli chodzi o uporządkowanie działalności i ograniczenie się do usług *stricte* pocztowych. Buduje to powagę, dobry kontakt z klientem i poczucie estetyki. Mówiąc kolokwialnie, przyjemniej wchodzi się do urzędu, gdy jest to uporządkowane.

Czy państwo prezesi mają odpowiedzi na pytania w tym zakresie?

Ostatnie moje pytanie odnosi się do jednej z istotnych osi wskazanych w strategii – rozwoju obszaru usług na rzecz administracji publicznej. Pan prezes przywołał porozumienie z ubiegłego roku między ministerstwami: infrastruktury i cyfryzacji oraz Pocztą Polską. W dokumencie wskazano kwestię narodowego operatora cyfrowego. Myślę, że strategiczną dla poczty kwestią jest, pod jaką marką będziemy rozwijali te usługi. Kluczowym podmiotem jest jedna ze spółek zależnych, która jest dobrze oceniana, ale z punktu widzenia klienta nie jest wprost identyfikowana z pocztą. Rozwój usług cyfrowych jest znaczący.

Czy będą państwo budowali te usługi na zewnątrz, poprzez nową pocztę, czy będzie to związane z marką Poczty Polskiej? To pytanie dotyczy przyciągania nowych klientów.

Jeszcze pan poseł Żmijan, *ad vocem*.

**Poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Bardzo krótko.

Panie pośle Piotrze Królu, myślałem (odpowiem w nastroju świątecznym), że czas, gdy odbiornik radiowy i telewizyjny był meblem, gdy stawialiśmy na nim musztardę, by obraz był ostrzejszy, minął. Obecnie ludzie płacą za to, co oglądają, takie jest wyobrażenie o mediach. To nie jest moja wina, że ludzie nie chcą płacić.

Na poważnie, mimo iż przywoływał pan premiera Tuska, który dystansował się od tematu, ja swoją powinność wykonuję. Jeśli słuchaliby państwo mojej wypowiedzi, nie zirytowaliby państwo się tym. Powiedziałem, że życzę, aby państwo zrealizowali tę strategię, bo ona jest dobra. Poczta tego wymaga. Opakowanie jednak mi się nie podoba. Byłem przekonany, że 1989 rok, to była ta cezura czasowa, gdy skończyliśmy pracować dla kraju – pracując dla kraju pracować dla siebie. Teraz myślałem, że pracując dla siebie pracujemy dla kraju. Tak to postrzegam, proszę mi wybaczyć, można inaczej.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):**

Oddaję teraz głos panu prezesowi. Proszę, wedle dyspozycji, podzielić się odpowiedziami.

**Prezes zarządu Poczty Polskiej S.A. Przemysław Sypniewski:**

Odpowie pan prezes Skoworotko.

**Wiceprezes zarządu Poczty Polskiej S.A. Paweł Skoworotko:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem zwrócić państwu uwagę na problem istniejący w Poczcie Polskiej w zakresie gospodarki nieruchomościami.

Brak rozwiązań prawnych w zakresie zbywania z bonifikatą na rzecz najemców pocztowych lokali mieszkalnych w budynkach niemieszkalnych. Budynki niemieszkalne to takie, gdzie mieszkania zajmują mniej niż połowę powierzchni. Problem ten przedstawię szczegółowo w piśmie, jakie za chwilę wręczę panu przewodniczącemu.

Przedstawiam również stosowną propozycję zmian ustawowych w tym zakresie. Do 2009 roku, do wejścia w życie ustawy o komercjalizacji Poczty Polskiej, mogła ona zbywać swoje mieszkania na rzecz najemców po preferencyjnych cenach bez względu na przeznaczenie budynku, w którym były one usytuowane. Wejście w życie ustawy o jej komercjalizacji zniosło tę możliwość. Obecnie z bonifikatą można zbywać w spółce jedynie lokale mieszkalne w budynkach mieszkalnych. Przywrócony został zatem stan prawny z 2003 roku, różnicujący status prawny najemcy w zależności od miejsca zamieszkania – w budynku mieszkalnym lub niemieszkalnym. Co to oznacza? Lokatorzy budynków mieszkalnych mogą wykupić swoje mieszkania z bonifikatą a niemieszkalnych nie mogą.

Znaczna część budynków po byłych urzędach pocztowych z lokalami mieszkalnymi stanowi obciążenie dla spółki. Najemcy chcą wykupić swoje mieszkania, ale z bonifikatą, czego ustawodawca nie dopuszcza.

Prosimy o przywrócenie stanu prawnego sprzed komercjalizacji Poczty Polskiej i umożliwienie (jeśli poczta zdecyduje się na zbycie lokali mieszkalnych) na wykup przez najemców z bonifikatą, bez względu na status obiektu.

Taką propozycję wraz z uzasadnieniem przekazuję panu przewodniczącemu.

**Prezes zarządu Poczty Polskiej S.A. Przemysław Sypniewski:**

Kontynuując… czego się nie dotkniemy w poczcie to problem. Jeśli chodzi o pytania o wizerunek placówek to wyzwanie – prezes Skoworotko podpowiada, że to właściwe sformułowanie.

Jeśli chodzi o temat kontraktów biznesowych, o których mówił pan poseł Król, często to się nie przebija: Polska ma najbardziej liberalny rynek pocztowy w Europie, jesteśmy jedynym rynkiem bez żadnych barier wejścia. W wielu krajach jest tak, że jeśli chce się rozpocząć działalność, jako operator pocztowy, trzeba najpierw wpłacić pieniądze na fundusz kompensacyjny. U nas nie ma barier wejścia. Jesteśmy najbardziej zliberalizowanym rynkiem pod względem konkursu na operatora wyznaczonego i jedynym państwem Unii Europejskiej, które taki konkurs przeprowadziło. W innych państwach poczty narodowe są operatorem wyznaczonym z mocy prawa na kilkanaście lat.

W tych warunkach Poczta Polska została skazana na bardzo silną walkę konkurencyjną z podmiotami zewnętrznymi i wewnętrznymi. Ta walka miała charakter celowy. Można powiedzieć, że poczta cenowo wygrała z konkurentami. Borykamy się obecnie z problemem niskich cen. Pragnę dodać, że w Polsce usługi pocztowe są najtańsze w Europie. Jesteśmy państwem UE, które ma najniższe ceny. To element walki cenowej.

Pan poseł zapytał, kiedy złapiemy oddech. Myślę, że w połowie 2018 roku. Ten proces już trwa. Zmieniamy ceny w rozmowach z naszymi partnerami biznesowymi. Z niektórymi nie jest łatwo rozmawiać, bo mieliśmy do czynienia z sytuacjami, że z dnia na dzień byli porzucani przez dotychczasowych operatorów. Przychodzili operatorzy i mówili, że od jutra przestają dostarczać korespondencję. Widzą, że Poczta Polska nigdy ich w takiej sytuacji nie zostawi. To jest proces ciągły, uzależniony od tego, że prezesi i różni ludzie są nieprzyzwyczajeni. Podnosząc niskie ceny w kontraktach spotykamy się z barierą – ludzie mówią: „jak to, będzie teraz tak drogo?”. Czasem mam wrażenie, że poczta powinna świadczyć usługi za darmo. Tak, niestety, być nie może.

Odpowiadając panu posłowi Królowi – połowa 2018 roku będzie wyjściem z tego impasu. Dobrym przykładem jest dostarczanie przesyłek z sądów i prokuratur. Świadczymy ten kontrakt za połowę ceny konkurenta a warunki specyfikacji, jakim obarczyło nas państwo są dużo wyższe. To dowód na to, jak nierównoprawnie były traktowane podmioty. W wymaganiach wobec placówek nasi konkurenci nie mieli żadnych specyfikacji a my mamy siedem pozycji. W przypadku kar nasi konkurenci płacili 145 zł za niedo-

starczenie przesyłki a my płacimy 1850 zł kary – dlaczego państwo polskie tak nierówno traktuje podmioty? Pytam o to również państwa.

Wyjdziemy z tego kontraktu w 2018 roku.

Jeśli chodzi o pytanie związane z e-pocztą, jesteśmy gotowi a nie tylko trzymamy rękę na pulsie. Ujmę to obrazowo, podam przykład Czech, gdzie ministerstwo spraw wewnętrznych za pieniądze unijne stworzyło czeski „ePUAP" – system ten działał, przekazany został poczcie czeskiej, która uzyskiwała z tego tytułu 40 mln euro rocznie. Jesteśmy w takiej sytuacji, że państwo polskie nic nam nie musi przekazywać, taki system mamy i oferujemy go państwu polskiemu. Musi ono zdecydować, czy chce z niego korzystać. Dostępny jest w naszej spółce zależnej Poczta Polska Usługi Cyfrowe Envelo. Po podpisaniu porozumienia z panią minister Streżyńską mamy kolejny etap. Niedługo odbędzie się konferencja prasowa i w poczcie będzie można stworzyć profil zaufany. To duży skok, bo zamiast kilkuset urzędów skarbowych będzie kilka tysięcy placówek i każdy obywatel będzie mógł to zrobić. Chcielibyśmy obsługiwać obywateli i, aby Poczta Polska zakładała e-skrzynki dla obywateli. To jest naszym celem.

Jeśli chodzi o ustawę o ograniczeniu handlu w niedzielę, trzymamy rękę na pulsie. Złożyliśmy autopoprawkę, którą przekazałem panu przewodniczącemu, aby nie była ograniczana działalność Poczty Polskiej. W strategii jest współpraca z administracją i spółkami Skarbu Państwa. Współpraca z PKP jest, rozważamy otwieranie urzędów pocztowych w nowo remontowanych dworcach, albo zamianę. To też ciekawe, pod względem płacy dla pracowników i tworzenia nowych placówek. Chcemy rozwijać się w tym zakresie, ale będziemy starali się robić to w sposób bezpieczny dla finansów Poczty Polskiej.

Jeśli chodzi o stratę, zeszły rok zakończył się stratą na poziomie 73 mln zł, mimo wzrastających przychodów ze sprzedaży. Strata spowodowana była głównie rosnącymi kosztami pracy i niezrealizowaniem planu rzeczowo-finansowego, który zakładał sprzedaż nieruchomości na poziomie zbliżonym do 78 mln zł. Gdybyśmy sprzedali nieruchomości i nie dali podwyżek, mielibyśmy ponad 200 mln zł zysku.

Pan prezes Włodek chce coś jeszcze dodać? Logo… Ten temat chciałem trochę pominąć, bo pan prezes Włodek jest w tej samej części, co pan poseł Król. Jako prezes Poczty Polskiej muszę powiedzieć, że obowiązuje i nowe i stare logo. Pocztowcy i ludzie poczty dzielą się na tych, którym podoba się stare, i tych, którym podoba się nowe. W moim przekonaniu oba obowiązują i jako Poczta Polska musimy być dla wszystkich obywateli. Nie chciałbym sztucznie tego eliminować, nawet, jeśli uważam, że pieniądze, które wydano na *rebranding* były zbyt duże i być może niepotrzebne w tamtej sytuacji.

Losowanie nagród w zakresie abonamentu – rozmawiamy o tym z Telewizją Publiczną, bo chcielibyśmy, aby losowanie nagród odbywało się na poczcie, ale – aby nagrody kupiła telewizja.

Czy składaliśmy wnioski? Będziemy je składali z wykorzystaniem specjalnie powołanej komórki i wystąpimy w procesie inwestycyjnym, aby pozyskać część środków unijnych, we współpracy z Polskim Funduszem Rozwoju.

**Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):**

Jeszcze moje pytanie.

Czasem jestem przerażony…

**Prezes zarządu Poczty Polskiej S.A. Przemysław Sypniewski:**

Tak, panie pośle, uporządkowanie sprzedaży następuje. Nie jest tak, że mamy to tylko w planach. Będzie to robione segmentami, w nowo remontowanych placówkach.

Nie chcę, aby to brzmiało jak usprawiedliwienie, ale u naszych konkurentów, jak Deutsche Post (odwiedzałem wiele placówek, znam je), urzędy pocztowe wyglądają jak supermarkety. Można tam kupić różne towary. Są jednak również urzędy, które wyglądają jak najgorsze bazary. Czasem żartując, we Frankfurcie jest poczta, gdzie jest sklep z zabawkami i pralnia chemiczna. Wszystkie poczty mają te same problemy i zmagają się ze zmianą pozycji na rynku.

W odróżnieniu od nas (co mówię z przykrością), inne poczty bardzo często otrzymywały istotną pomoc państwa. Obrazowo – to przykład ostatnich lat – poczta niemiecka miała problemy. Przeinwestowali i kupili DHL, a potem ratowali się sprzedając swój

bank pocztowy i nieruchomości. Jak to się odbyło? Nieruchomości kupiło państwo a landy wydzierżawiły je poczcie, w ten sposób ominięto pomoc publiczną.

**Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):**

Reasumując, bo musimy zmierzać już w kierunku Sejmu, chciałem bardzo serdecznie w imieniu prezydium i Komisji Infrastruktury podziękować zarządowi Poczty Polskiej, panom dyrektorom i osobom towarzyszącym za przygotowanie tego posiedzenia.

Strategia nie jest tematem zamkniętym, to jeden z kluczowych aspektów naszej pracy w latach kolejnych. Będziemy do tego wracali.

Dziękuję za w miarę racjonale i szczegółowe omówienie kluczowych wyzwań na najbliższe lata.

**Prezes zarządu Poczty Polskiej S.A. Przemysław Sypniewski:**

Panie przewodniczący, jeszcze jedna informacja.

Padło pytanie pana posła Żmijana o zegary. Pan prezes Skoworotko to wyjaśnił, wczoraj była awaria prądu i zegary stanęły. Przepraszam, że nie zostały dziś nastawione.

**Poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Proszę mi wybaczyć, ale naprawdę trzeba je zdjąć, albo powinny wskazywać właściwą godzinę.

**Przewodniczący poseł Jerzy Polaczek (PiS):**

Zamykam posiedzenie.